

Mocni ojcowie

Jestem ojcem i mam wspaniałe córki. Miłość do nich rozumiem między innymi, jako konieczność stawiania się coraz lepszym ojcem. Kiedy więc usłyszałem o książce Meg Meeker „Mocni Ojcowie Mocne Córki”, zapragnąłem ją przeczytać. Czułem, że muszę zainwestować ten czas ze względu na swoje córki, ale także (a może przede wszystkim?) ze względu na siebie – wciąż nie dość mocnego ojca.

Była to dobra decyzja. Dzięki przeczytaniu tej książki, dostrzegłem pewne swoje błędy. Można by rzec, że już dzięki temu jestem lepszym ojcem. Nie jest to jednak do końca prawdą. Książka pokazuje, że zdanie sobie sprawy ze swoich braków, musi być połączone z podjęciem pracy nad ich wyeliminowaniem. I tu nie wolno się poddać. Meg Meeker już we wstępie pisze „Idee przedstawione na następnych stronach są bardzo proste, ale wszyscy wiemy, jak trudno jest wprowadzać w życie proste prawdy. (…) Okazywanie miłości swojej córce może ci się wydawać skomplikowane, ale dla niej jest to bardzo proste. Bycie bohaterem dla własnej córki jest wyzwaniem, ale w rzeczywistości może być całkiem łatwe.” I to właśnie kolejna istotna zaleta tej książki. Autorka skupia się na pozytywnych przykładach i stara się wskazać drogę do osiągnięcia celu. Przez całe 300 stron nigdzie nie poczułem się atakowany, przeciwnie – odczuwałem wsparcie i utwierdzenie mnie w przekonaniu, że dam radę stworzyć swój własny plan działania i konsekwentnie go realizować, a wówczas wszystko ułoży się w całość – w Mocnego Ojca i Mocne Córki. To jest możliwe.

Lekturę tej książki polecam wszystkim tym ojcom, którym leży na sercu dobro ich córek. Między innymi dlatego, że tę książkę napisała – dla nas i do nas – kobieta łącząca w sobie doświadczenia zdobyte jako lekarz, córka Mocnego Ojca i żona mężczyzny posiadającego cechy Mocnego Ojca. W przystępnych słowach przywołuje swoje wspomnienia i podaje wiele przykładów konkretnych, a równocześnie prostych (wręcz codziennych), zachowań pomagających wychować Mocne Córki. Korzystajmy więc z jej doświadczeń dla dobra naszych córek. <MB>

*Książkę „Mocni Ojcowie Mocne Córki” Meg Meeker mogliśmy zrecenzować dzięki współpracy z Wydawnictwem M.